

Karol Siciński

Kamieniarka i rzeźba dekoracyjna w Kazimierzu nad Wisłą

Ochrona Zabytków 5/3 (18), 163-173

1952

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KAMIENIARKA I RZEŻBA DEKORACYJNA W KAZIMIERZU NAD WISŁĄ ¹⁾

KAROL SICINSKI

II

Fara kazimierska, dominujący akcent w urbanistyce miasta, jest suto ozdobiona rzeźbą renesansową, ornamentalną z zewnątrz i z wewnątrz. Kościół po spaleniu w roku 1596 został odbudowany na gotyckim wątku w stylu renesansowym. Przebudowa zakończona w r. 1613 wiąże się z okresem budowy kamienic w rynku i nasuwa przypuszczenie, że twórcą fasad kamienic w rynku był również Balin. W mniemaniu tym utwierdza nas fakt fundacji Przybyłów przy odbudowie kościoła Farnego.

Rzeźba kościoła Farnego, to wybitnie dopełniająca forma zdobnicza wytwornej w proporcjach architektury renesansu polskiego, wynikająca z podkreślenia elementów architektonicznych.

Zarówno rzeźba wewnętrzna jak i zewnętrzna łącznie ze szczytami i kaplicą N. Marii Panny jest niezwykle dodatnim współczynnikiem architektury kościoła. Zastosowana z dużym umiarem, bez zbytego przeładowania, wytwarza wokół wielkiego masywu kościoła atmosferę wysłonecznienia sztywnych form architektonicznych.

Wchodząc na kościelny dziedziniec przez gotycką bramkę od strony rynku, spotykamy bardzo ozdobną ścianę wspomnianej kaplicy. Na jej frontowej ścianie o dobrych proporcjach architektury ulokowano duże okno. Jest ono oprawione w przepiękną broszę jubilerskiej roboty, zwisającą z naszyjnika fryzu, uczepione kołem okrągłego okna.

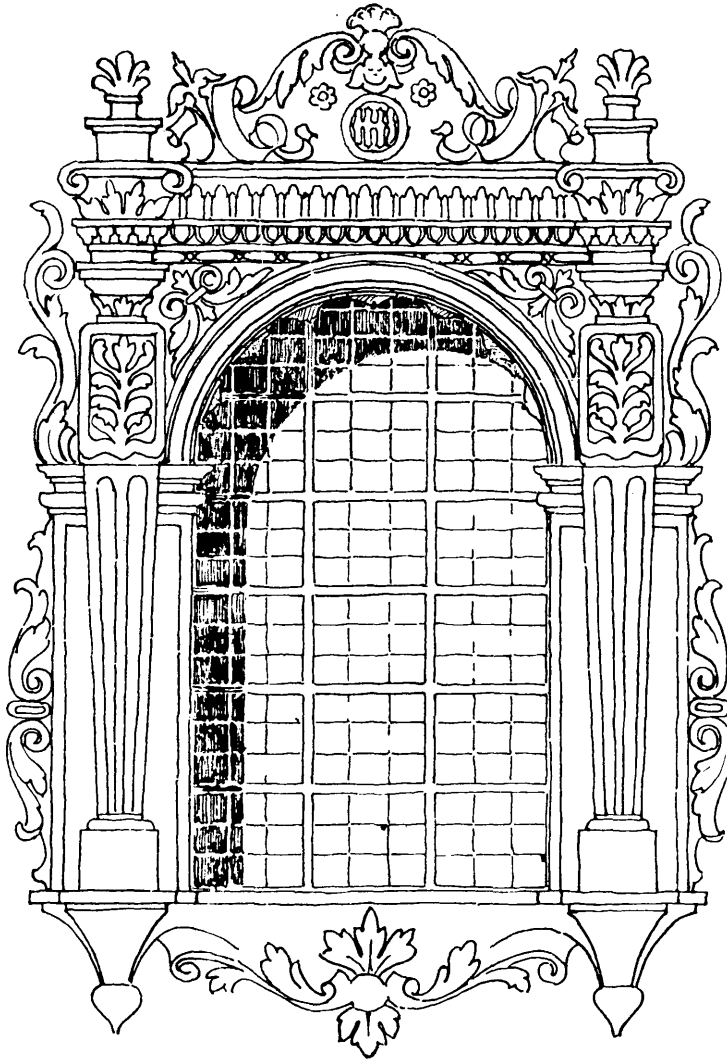
Wszystka rzeźba tej oprawy technie atmosferą najwytworniejszej stylizacji, że treść formalną daje się zaledwie wyczuwać.

Jest to jeden z ewenementów dekoracyjnej rzeźby w technice narzutowej o przedziwnej kompozycji motywów nagromadzonych w nierozdzielny węzeł rzeźby i architektury (ryc. 171).



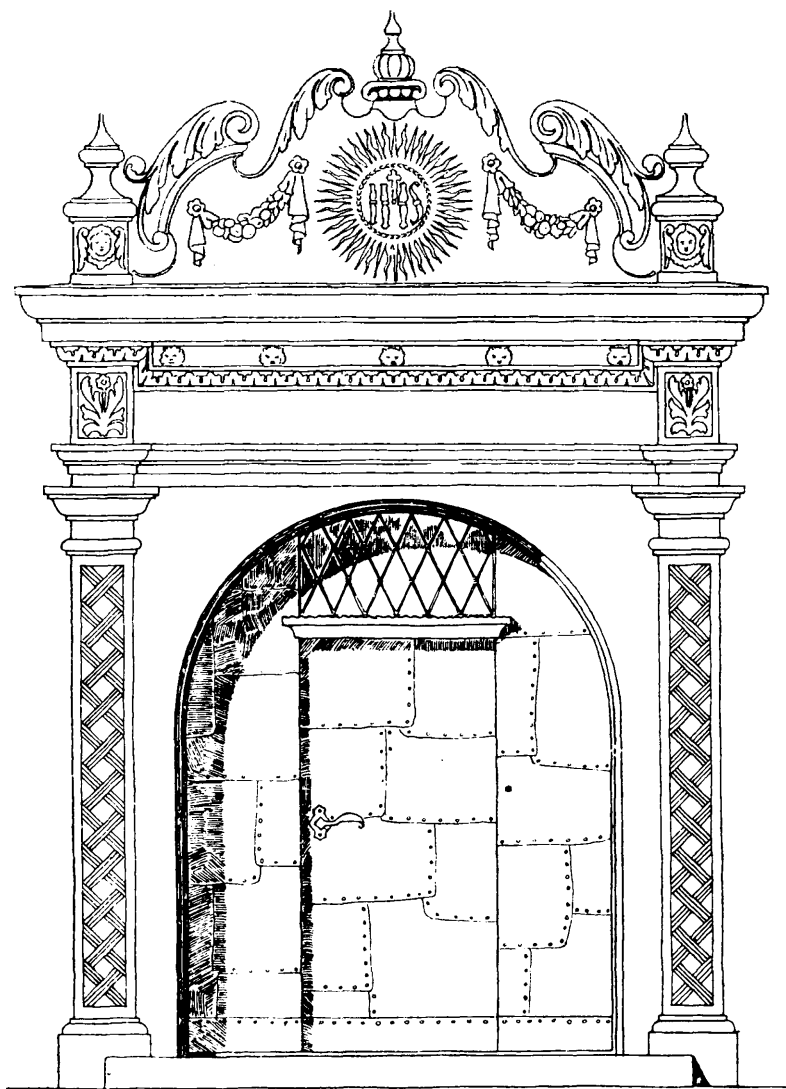
Ryc. 170. Kamienica „Pod Krzysztofem“ w Kazimierzu — słup międzyokienny I p.

¹ Początek artykułu patrz Nr 2 s. 95—104.



Ryc. 171. Kościół farny w Kazimierzu — obramienie okna w kaplicy N.P.M. wykonane w narzucie z zaprawy wapiennej.
rys. autora.

Obłego kształtu, zakończone serduszkami konsole i śmiały liściasty ornament, nakryte płytą, stanowią parapet, na którym buduje się oprawa okna. Od parapetu do podstawy łuku okna jest uformowany gładki „filunek“, oprofilowany podwójnym gzymsikiem. Na jego tle wybijają się jako podstawowy motyw kompozycji obramienia okiennego obeliskowe, kanelowane pilastry, które przechodząc przez całą gamę ozdobnych gzymso- wań, zakończone są jońskim kapitelem, połączonym z gzymsem głównym



Ryc. 172. Kościół farny w Kazimierzu — portal
rys. autora.

nadokiennym; nad nim usadowiono na osi pilastrów bukiety kwiecia. Całą zaś resztę przestrzeni między bukietami zajmuje symetrycznie ukształtowany ornament liściasty z zawijasami przeplatającej się wstęgi. Po środku nad tarczą z inicjałem „IHS” — skrzydlata główka cherubinka.

Ponad oknem dolnym umieszczono okno okrągłe, ujęte w typową ramę renesansową w głębokim ukośnym glicie wyposażone w wielowarstwowe rozety w kilku wariantach.

Nad oknami okrągłymi obiega kaplicę z trzech boków fryz, wypełniony kartuszami rolkowymi i festonami nad jońskimi kapitelami o skomplikowanej formie liściastej, nakrywającymi kanelowane pilastry narożne. Reszta rzeźby kościelnej zewnętrznej pełni pomocniczą rolę wobec elementów architektury, zdobiąc jej różne części, jak kapitele, zbliżone do kosmopolitycznej poprawności, konsole w gzymsie prezbiterium o wielorakiej koncepcji ornamentu; wypełnienia pól w architrawach szczytu frontowego oraz powierzchnie obeliskowych pinakli pokryto płaskim ornamentem geometrycznym.

Zadziwiającym i trudnym do wytłumaczenia zjawiskiem w zdobieniu rzeźbą kościoła Farnego na zewnątrz jest zupełny brak rzeźb figuralnych w przeciwieństwie do elewacji budownictwa świeckiego.

Wystrój rzeźbiarski wnętrza kościoła koncentruje się na beczkowym sklepieniu. Rozpięta siatka koronki rzeźbionego żebrowania w geometrycznym układzie jest uzupełniona pięknymi rozetami z geometryczno-liściastych motywów, główkami cherubinków, ozdobnymi kartuszami, wypełnionymi emblematami i herbami. Gzymsy i główce pilastrów są rzeźbione w liście, wole oczka, perełki i stylizowane lilie.

Dekoracja rzeźbiarska wnętrza kościoła, uzupełniając architekturę, zdumiewa ilością różnorodnych motywów, form geometrycznych i plastycznych. Ten fakt zdaje się być założeniem artysty. Artysta zakładając ozdobienie beczkowego sklepienia ornamentem z siatki geometrycznej, wzbogacił ten podział geometryczny wielością motywów zdobniczych w celu uniknięcia nudy sztukatorskiej i ozdobił wytwornie proste architektoniczne sklepienie kościoła.

Wnętrze kościoła uzupełnia rzeźba trzech kaplic, zwłaszcza kaplicy Najsw. Marii Panny od południowej strony kościoła. Główny nacisk zdobniczy położono na kopułę i przejście z kopuły do iatarni. Otwór rozwiązano girlandą główek cherubinów plecionych skrzydełkami. Gzymsowanie, łuki na ścianach, dwa łuki wejściowe — wszystko ozdobione z wielkim umiarem.

Kaplica od północnej strony kościoła (fundowana przez Borkowskich) jest sklepiona beczkowo, tak żebrowana, jak sklepienie nawy, o rytmicznym przekątnym podziale geometrycznym, opartym na dwóch kwadratach. Ściany gładkie, wypełnione późnorennesansowymi epitafiami.

Trzecia kaplica, tzw. „królewska“, klasycystyczna, powstała, zdaje się, dość późno. Zdobienie jej wnętrza pochodzi z dwóch niezbyt odległych okresów. Późniejsze zdobienie rzeźbiarskie architektury wnętrza kaplicy jest słabsze i zniekształciło pierwotną koncepcję zdobniczą. Wejście do kaplicy wyznaczone jest na ścianie nawy kościoła okazałym figuralnym portalem klasycystycznym — o banalnym ujęciu kompozycyjnym.

Wnętrze kościoła dopełniają ołtarze, ambona, a przede wszystkim organy (r. 1620). Architektura i dekoracja rzeźbiarska tych obiektów po-



Ryc 173. Kamienica Celejowska w Kazimierzu — fasada.

chodzi z rozmaitych okresów XVI i XVII wieku, niemniej stanowi dobrze zharmonizowany zespół.

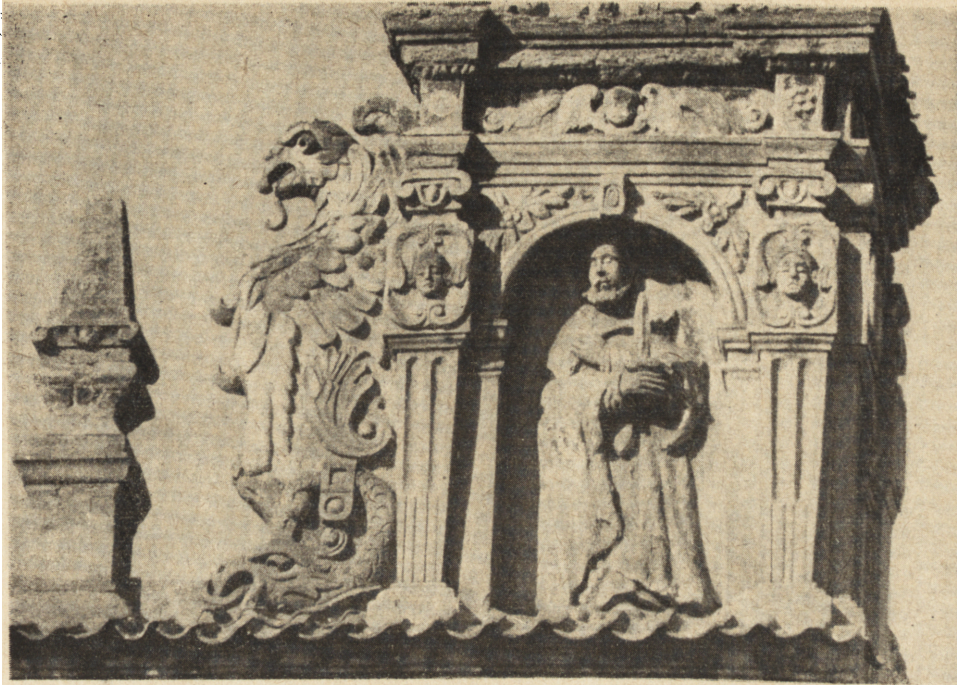
Ściśle związane z architekturą wnętrza izb mieszkalnych budownictwa świeckiego słup międzyokienny bliźniaczych okien pierwszego piętra zachowany jest w kilku izbach w różnych kamienicach. Słup, z reguły mniej lub więcej ozdobny, w niektórych przypadkach jest z dużą finezją rzeźbiony, np. w kamienicy „Pod św. Krzysztofem“. Na baryłkowatej formie obrzeźbionej w liście i festony ustawiono drugą część o formie prostego kanelowanego słupa, oplecionego winoroślą. Słup, zamiast kapitelu, wieńczy płyta o półokrągłym profilu, rzeźbiona w wole oczka; wykonany w kamieniu miejscowym, jest on zapewne dziełem mistrza, wykonawcy obramień okiennych (ryc. 170). W innych przypadkach słupy są gładkie i kane-



Ryc. 174. Kamienica Celejowska w Kazimierzu — szczyt attyki (partia środkowa).
lowane, ustawiane na profilowanej bazie, zakończone rzeźbioną głowicą
jak w kamienicy celejowskiej.

Trzeci zabytek wielkiego niegdyś renesansowego zespołu o podobnych założeniach, jak kamienice w rynku głównym, wyodrębnia się swoją architekturą w kamienicy Celejowskiej. W szeregu kamienic niezwyklej ulicy Senatorskiej, ulicy notablów miasta, założonej nad strumieniem Grodarzem, obudowanej tylko jednostronnie, nie ma arkad podcieniowych (ryc. 173); domy, pozbawione tego renesansowego wdzięku, zwrócone licem do rzeczki, stoją surowe o dostojnych obliczach.

Jedną z kamienic jest zachowana tzw. kamienica Celejowska. Architektonicznie fasada w zrębie nie różni się zbyt od kamienic w rynku. W parterze zamiast arkad są dwa okna bliźniacze i z prawej strony brama, w piętrze znowu dwa okna i jedno na osi bramy. Brama ujęta jest w obramienie, ukształtowane z pilastrów, ozdobionych geometryczną plecionką, i z gzymsu, obficie ozdobionego ornamentem i lwimi głowami. (ryc. 177). Okna parteru jak i piętra ujęte są w rzeźbione ramy, nakryte dość silnymi gzymsami, ozdobione główkami cherubinków, po bokach zas ornamentem. Nad bramą i oknami parteru wśród girland z owoców i festonów uformowano ornament z okrągłych tarcz z inicjałami „IHS“, znaku św. Bernardyna ze Sieny, nakrytego zwojami ornamentu liściastego. Na architrawie w obramieniu bramy (gdzie dziś znajduje się data powsta-

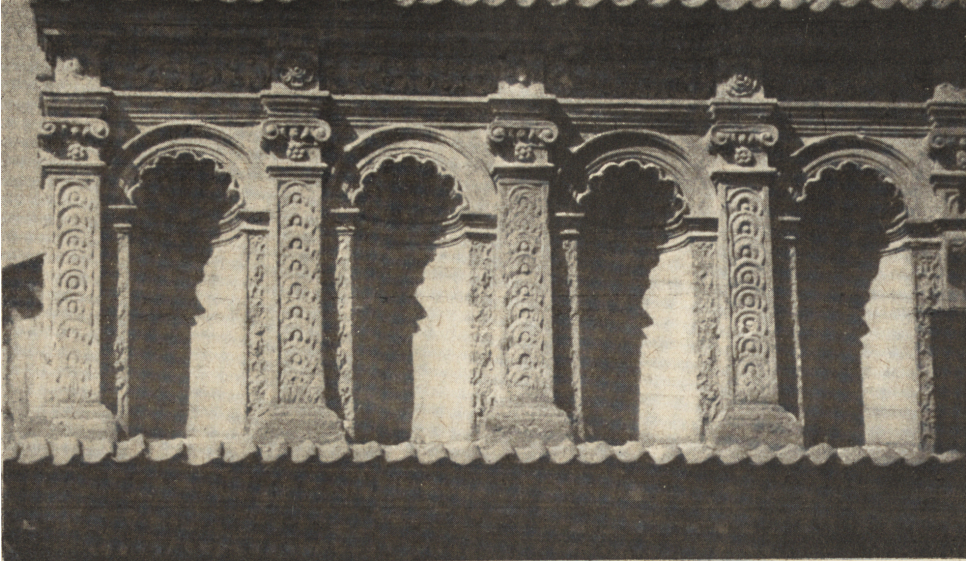


Ryc. 175. Kamienica Celejowska w Kazimierzu — szczyt attyki (partia boczna).

nia domu) był dawniej łaćniński napis z właściwą datą budowy, zniszczony przez przeróbki. Zrąb nakryty silnym gzymsem, obficie ozdobiony wolimi oczkami, ząbkami i ornamentem liściastym, stanowi mocną podstawę do drugiej części fasady ponad gzymsem, tj. attyki (ryc. 174, 175 i 176).

Attyka kamienicy celejowskiej ujęta jest architektonicznie w rytmiczny podział na osiem pól, zaakcentowanych półokrągłymi wnękami i pilastrowaniem, które przenika gzymś, nakrywający wnęki, wyznaczając wystrój najpiękniejszej zapewne attyki polskiego renesansu. W górnej części attyki architektura jest zaledwie zaznaczona przez niewiele zagłębione płaskie wnęki i gzymsowanie. Wnęki zwyczajowo wypełniają postacie świętych: boczne — św. Bartłomieja i Jana, środkowe — postaciami Chrystusa i Marii. Wolne pole między wystawami wnękowymi, a raczej ich boki, są mocno skomponowane sylwetą gryfów, plastycznym rzeźbionym ornamentem zwojów liściastych i delfinów (często zjawiający się motyw delfinów jest jak gdyby symbolem miasta nadrzecznego). Na najwyższym gzymśie usadzono chimery, a na klockach wymyślne w kształcie sterczyny dopełniają wyrazu tej fantastycznej w sylwecie. pełnej ekspresji, attyki, której wyraz zachował coś z ducha drastyki gotyckiej (ryc. 175).

Kontrastowość motywów zdobniczych rzeźbiarskich, użytych przy wystrój fasady, stwarza niezwykle bogactwo rzeźby. O ile na fasadach ka-



Ryc. 176. Kamienica Celejowska w Kazimierzu — arkadowanie attyki.

mienic pod św. Mikołajem i św. Krzysztofem ornament jest nieco bezładny, tu jest świadomie zdyscyplinowany. W dolnej części attyki silnie zaakcentowane wnęki z bardzo plastyczną muszlą łagodzi w drobnej skali ornament boczny między pilastrami a krawędzią wnęki, uwydatniając zdobienie pilastrów prostym geometrycznym rysunkiem nakładających się na siebie kół, pilastrów, zakończonych kapitelem jońskim. Nad pilastrami nadstawiony klocek, ozdobiony grubo plastyczną różą, kontrastuje z filigranowym ornamentem, wypełniającym pola między temiż klockami.

Fasada kamienicy Celejowskiej w swojej kompozycji plastycznej stanowi dokument dużej kultury plastycznej twórcy. Ustawiona do północnego wschodu, główne oświetlenie otrzymuje w godzinach porannych (w porze letniej do 10) i wtedy fasada wykazuje całą doskonałość kompozycji plastycznej wobec założenia architektonicznego. W pozostałej reszcie dnia jak i w zimowych miesiącach, rozpięta na tle nieba sylwetą, gra ona swoją ekspresyjną fantastyką.

Kamienice poprzednio omawiane przy głównym rynku pod św. Mikołajem i Krzysztofem, ustawione licem do południowego zachodu, oświetlone znacznie dłuższy okres czasu, w symfonii barwnej stanowią wieloraki akord plastyczny.

W dalszych rozważaniach o formach architektoniczno-rzeźbiarskich, musimy zauważyć dominujący motyw pilastru na ścianach i attykach, który na przeróżne sposoby kształtowany i rzeźbiarsko zdobiony, odbija swoją artykulację na gzymsach, wydatnie się profiluje, przez swoje zaś

opóźnienie stylowe w stosunku do źródeł jest jak gdyby zapowiedzią nadchodzącego baroku. Tę bombastyczność obserwujemy także w ornamentacie zachowującym stylową treść.

Grubość kształtu nie wynika wyłącznie z zastosowania nowej techniki narzutowej, ale ma jeszcze inną przyczynę. Pierwiastek form zdobniczych ludowych, wyrażający się głównie ornamentem geometrycznym i grubo stylizowanym roślinnym (podobnie jak w tkactwie), zapleciony w obce formy stylowe, nadaje im odrębność narodową, w zasadzie nie naruszając zresztą treści stylowej ornamentu.

Dalszym rozwojem rzeźby kazińskiej jest figura, która stanowi wytwór krzyżujących się wpływów włosko-niderlandzkich i interpretacji



Ryc. 177. Kamienica Celejowska — portal wykonany w narzucie z zaprawy wapiennej.

tych stylów przez miejscowych artystów, pracujących w atmosferze tradycji sięgającej średniowiecza i zdobnictwa ludowego.

Rzeźby plastycznej w całym tego słowa znaczeniu, tj. pełnej figury w pozostałych reliktach zabytkowych w rzeźbie kazimierskiej nie mamy, więc skali porównawczej brak, figury zaś wykonane w płaskorzeźbie charakteryzuje zwykle pewna sztywność kształtu, określona dość płytkimi fałdami. Niemniej jednak tradycjonalizmu o wysokich wartościach estetycznych rzeźby figuralnej w zdobnictwie ludowym nie było. Zjawia się on dość późno jako świątki przydrożne tak jak i malowidła na szkłe, nie miała więc wielkiego zastosowania w epoce renesansu i tym samym nie miała wpływu na ukształtowanie formy. Więc forma pozbawiona tradycjonalizmu, którą należało urabiać w omawianej epoce i w atmosferze sztuki ludowej, była dość trudną do opanowania. To jest powodem pewnych niedociągnięć w ukształtowaniu figur w rzeźbie narzutowej na fasadach kamienic kazimierskich.

Ocalałe relikty rzeźby renesansowej na przestrzeni całego kraju nie mają podobnego wyrazu rodzimości form renesansu polskiego. Na ogół charakteryzuje je większa poprawność stylowa obcych najczęściej pochodzeniem artystów; nieraz nie pozbawiona wielkich wartości artystycznych, jednak nie tak znajomych i bliskich sercu jak rzeźba kazimierska.

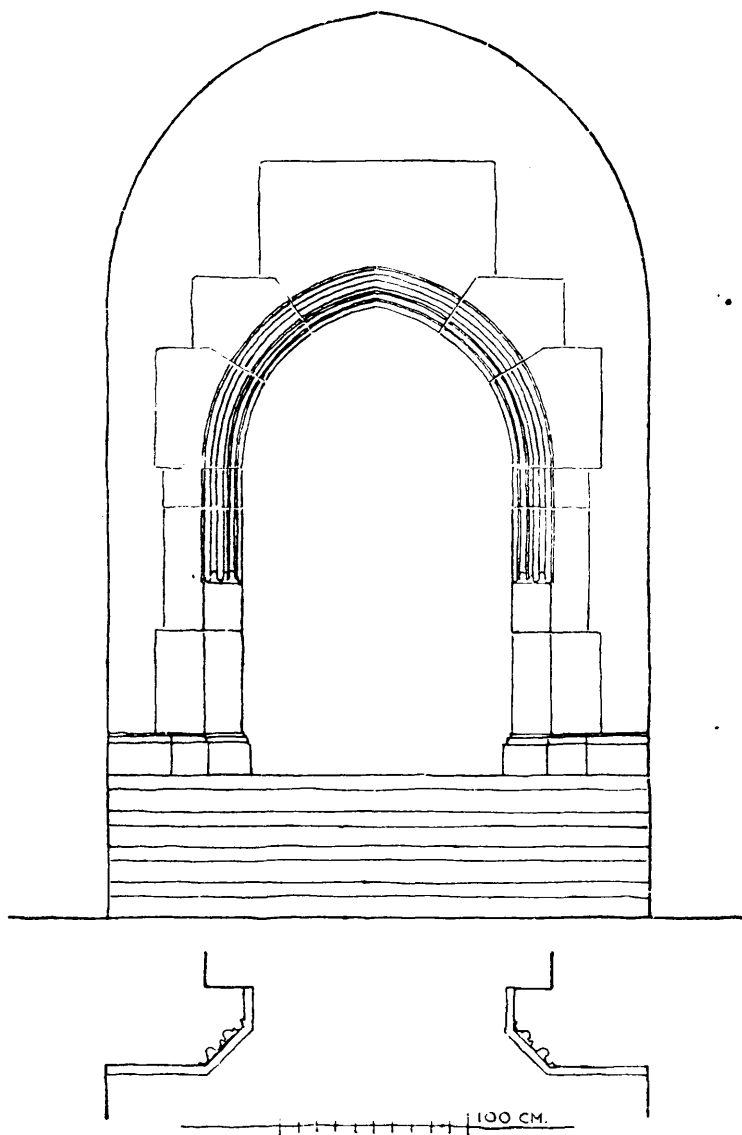
III .

Znużone długowiecznością i zmaltretowane ostatnią wojną, rzeźby na fasadach kamienic kazimierskich dotrwały w dostojności do dnia rozpoczęcia prac konserwatorskich. W latach 1948—1949, z funduszków Ministerstwa Kultury i Sztuki, dokonano żmudnej pracy około remontu rzeźb na fasadach kamienic Przybyłowych, w rynku Kazimierskim. Wszystkie rany odniesione w ostatniej wojnie jak i wyniki z działania czasu zostały z całą troskliwością zagojone. Remontu dokonano po przeprowadzeniu dokładnych badań technicznych i chemicznej analizy zaprawy użytej do narzutu przy wykonywaniu rzeźb w początkach siedemnastowiecza.

Nie zagłębiając się w szczegółowy opis przeprowadzonych remontów, przytoczę formułę kosztorysową, dotyczącą wykonania remontu tynków i rzeźb na fasadach renesansowych kamienic: „Przed przystąpieniem do remontu tynków i rzeźb na fasadzie, należy całą fasadę ostukać, miejsca odparzone i zmurszałe zaformować, następnie niezdrowe tynki usunąć do krawędzi tynku twardego, płaszczyznę przeznaczoną do rekonstrukcji przed przystąpieniem do nowego narzutu uprzednio odpowiednio przygotować, a mianowicie oczyścić powierzchnię kamienia z nagromadzonego brudu i fauny, przedrapać spoiny, zmoczyć dobrze wodą i oszprycować rzadką zaprawą z wapna hydraulicznego (wypalanego z miejscowego kamienia) według ustalonej konsystencji. Po ukończeniu wyżej wymienio-

nych czynności według wykonanych uprzednio odlewów wykonać rzeźbę na nowo ręcznie w narzucie zaprawy jak wyżej nakładając kilkoma warstwami. Wszystkie nowe uzupełnienia w tynkach i rzeźbie należy dokolorować do lokalnego koloru otaczającego rekonstruowaną część, przez dodanie do zaprawy farb ziemnych lub farbą al fresco na wilgotnym tynku".

W tym trybie i porządku dokonano remontu fasad kamienic w rynku kazimierskim. Praca była trudna, często z ornamentu pozostał niewyraźny ślad, który z całym wyczuciem epoki należało uzupełnić.



Ryc. 178. Kościół farny w Kazimierzu — portal główny wykonany z miejscowego kamienia. rys. autora